

PRENUMERATA WYNOŚI:

we Lwowie:
miesięcznie 2 korony, za dwurazową dost. do domu dopłaca się 60 h.

na prowincyi:

rocznie 26 k. 40 h. z 2-krotną wys. 32 k. — 1
kwartał 6 . 60 8 . —
miesięcz. 2 . 20 2 . 70 .

W Niemczech: miesięcznie . 4 kor.
W innych krajach 6 .

Każda zmiana adresu 40 h.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

OGŁOSZENIA

Za 1 wiersz petitowy albo jego miejsce 20 h., nadstane wiersz garmondem 30 h., małe ogłoszenia za wyraz 6 h., najmniej 60 h.

Numer pojedynczy:

We Lwowie 6 h.
na prowincyi 8 .

Adres: „Słowo Polskie“

Lwów, ul. Chorążczyzmy 1. 17.

TELEFON 541.

Telefoniczne i telegraficzne depesze

„Słowa Polskiego“.

Sytuacja w Wiedniu.

Wiedeń, 7 września. W polityce wewnętrznej nie nastąpiła do chwili obecnej żadna wybitniejsza zmiana.

Wczoraj po południu odbyła się kilkogodzinna Rada gabinetowa, pod przewodnictwem dra Koerbera.

Oprócz tego zjawili się na osobnych audyencyach u cesarza: minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski i minister dla obrony krajowej hr. Welsersheimb.

Ze względu na to, iż jutro, w sobotę, przypada uroczyste święto, oczekują już tegoż dnia w rannej *Wiener Zeitung* dekretu, rozwiązującego Radę państwa.

Oburzającym jest wprost zachowanie się prasy czeskiej wobec obecnej sytuacji politycznej. Związka *Narodni Listy* zrobili sobie sport z ciągłego, zuchwałego atakowania Polaków. Wczoraj n. p. wysłało sobie to pismo z palca wiadomość, że Polacy błagali dra Koerbera, aby nie rozwiązywał parlamentu, w zamian za co oni pozwolą rządowi zastosować jak najostrejsze środki przeciwko Czechom! Takie bajki i wymysły nie potrzebują bliższych komentarzy — są wprost bezcelne.

Rada general. Banku austro-węgierskiego.

Wiedeń, 7 września. Pod przewodnictwem gubernatora Bilńskiego, odbyło się wczoraj posiedzenie Rady generalnej Banku austro-węgierskiego. Przedmiotem obrad było wiele spraw bieżących. Między innymi uchwalono z dniem 20 b. m. rozpocząć tak w obu zakładach głównych, jak i we wszystkich filiach wydawanie nowych banknotów 20-koronowych, nadto zwrócić się do obu ministrów skarbu z prośbą o pozwolenie zwiększenia kontyngentu przeznaczonych do obiegu banknotów 10-reńskowych. Następnie omawiano kwestję otwarcia nowych filii. Co do filii kołomyjskiej, dla której wszelkie roboty przedwstępne w przyszłym miesiącu zostaną ukończone — pozostawiono kierownictwu oznaczenie terminu jej otwarcia.

Samobójstwo.

Jaremoze, 7 września. Przed kilku dniami przybyli tutaj dwaj młodzi panowie ze Lwowa. Byli to pp. Stögbauerzy, synowie radcy pocztowego. Nagle, przed dwoma dniami, starszy z nich, doktor prawa i koncypient prokuratorji skarbu we Lwowie, znikł. Rozpoczęto pilne poszukiwania, tem skrzętniejsze, że dr. Stögbauer już przed dwoma laty usiłował odebrać sobie życie. Służył on wówczas jako jednoroczny ochotnik i wystrzałem z karabinu rozsadził sobie szczękę i wystrzelił lewe oko.

Odratowano go wówczas, duszy chorej jednak nie uleczono. Młodzieniec, oszpecony i zamknięty w sobie więcej niż dawniej, powrócił napowrót do zajęć swoich urzędowych. Przybywszy tutaj, nie oparł się tęsknocie za życiem pozagrobowym, i rzucił się w nurty Prutu, w miejscu najgłębszym.

S. p. Stögbauer był młodzieńcem cenionym wysoko dla wysokiego uzdolnienia i pięknych zalet charakteru. Ojciec nieszczęśliwego, radca Stögbauer, przybył tutaj wczoraj w południe.

Cesarz Wilhelm u oara w Spale?

Londyn, 7 września. Korespondent *Daily News* donosi z Odessy, iż cesarz Wilhelm ma zamiar odwiedzić Oara na zanku myśliwskim w Spale, w Królestwie Polskiem.

Wiadomość ta wydaje się nieprawdopodobną.

Rokowania między Rosją a Niemcami.

Berlin, 7 września. Niektóre dzienniki wyrażają przekonanie, iż między Rosją a Niemcami toczą się obecnie rokowania kompromisowe w sprawie wycofania wojsk z Pekinu.

Jest rzeczą prawdopodobną, iż tylko część wojsk zostanie z Pekinu wycofana.

Kongresy.

Paryż, 7 września. W pawilonie kolonialnym rozpoczął się kongres angielskich Izb handlowych. Kongres otworzył minister handlu Millerand, który podniósł, że kongres ten jest najlepszą odpowiedzią

dla tych, którzy pragną rozdmuchać zarzewie niezgody między Francuzami a Anglikami.

Rzym, 7 września. Wczoraj otwarto tu kongres międzynarodowy studentów katolickich wszechnic. Przewodniczył kardynał Parochi. Wśród obecnych 200 zagranicznych studentów, było 160 Niemców.

Przybyli także studenci z Austro-Węgier i Szwajcaryi. Papież przyjął wczoraj uczestników kongresu.

Watykańska agencja telegraficzna.

Rzym, 7 września. Kilku wielkich kapitalistów i bankierów tutejszych uchwaliło założyć międzynarodowe biuro telegraficzne specjalnie dla wiadomości, pochodzących z Watykanu.

Jak słychać, papież udzielił już zezwolenia na utworzenie takiej agencji telegraficznej.

„Syn słońca“ w Marienbadzie.

Marienbad, 7 września. Gdy szach perski powracał wczoraj z teatru, uniosły konie zaprzężone do powozu. Policji udało się przytrzymać konie i zapobiedz wypadkowi. Szach wyjeżdża 20 bm. do Wiednia, skąd 24 bm. uda się parowcem na kilka dni do Budapesztu. W Wiedniu zamieszka szach w Burgu jako gość cesarza.

Wojna w Chinach.

Londyn, 7 września. Biuro Reutera donosi z Tientsinu pod datą 30 sierpnia. Czterech wybitnych członków sekty Bokserów poniosło tu dziś śmierć. Dwóch zastrzelili Francuzi, a dwóch ścięli Japończycy. To samo biuro donosi z Taku pod datą 3 bm, Niebawem ekspedycja uda się do Pasingfu, o 100 mił na zachód od Tientsinu — i ma oczyścić z Bokserów wsie, leżące po drodze. Jak słychać, żołnierze chińscy na rozkaz Lihunczanga występują obecnie przeciw Bokserom.

Rosyjanie zamierzają zrekonstruować kolej aż do Pekinu.

Londyn, 7 września. Biuro Reutera donosi pod datą onegdajszą, że w Kantonie niepokój wzmagają się. Jak już doniesiono, sklepy kupców, handlujących towarami zagranicznymi zostały zrabowane. Krąży pogłoska, że wielkie rozruchy mają wybuchnąć 8 bm., jako w dniu święta narodowego. Podobne pogłoski rozpowszechnione są także przez Chińczyków w Hongkongu.

Paryż, 7 września. General Frey telegrafuje 28 sierpnia, że w Pekinie panuje zupełny spokój; mieszkańcy wracają do miasta, które przybiera powoli zwykły wygląd. Połączone wojska urządziły w promieniu 30 kilometrów dookoła miasta służbę wywiadowczą, która stwierdziła, że w całym tem otoczeniu nieprzyjaciela nie ma ani śladu. Okolice Pekinu są również spokojne, a mieszkańcy wracają do swoich zajęć codziennych.

Berlin, 7 września. Biuro Wolfa donosi: Gubernator z Kiaoczau telegrafuje z Tsingtao pod datą wczorajszą, że z 20 ludzi złożony pluton niemieckich żołnierzy okrętowych pod komendą poruczników Reettberga i Dziobka, zaatakowany został 5 b. m. przez oddział Bokserów, liczący 400—500 ludzi. W walce padło 30—40 Bokserów. Po stronie niemieckiej żadnych strat nie było.

Berlin 7 września. Specjalny korespondent *Local Anzeigera* donosi z Amoy, że Angliecy i Japończycy nie wycofali jeszcze swoich wojsk.

Ze strony kupców i przemysłowców powtórnie wniesiono żądanie wycofania wojsk.

Paryż 7 września. Jak general Frey telegrafuje, wojska cudzoziemskie wymaszerowały na odległość około 30 kilometrów poza Pekin i nie natrafily nigdzie na nieprzyjaciela.

Londyn 7 września. *Standard* donosi, iż Anglia, mimo ostatnich propozycji Rosyi, co do wycofania wojsk z Pekinu, zarządziła dalsze wysyłki wojsk indyjskich do Chin.

Londyn, 7 września. Dzienniki donoszą, że cesarzowa wdowa uciekła z Pekinu z obawy przed Bokserami, którzy w ostatnich czasach groźnie się wobec niej zachowywali. Cesarzowa wezwała wszystkich wicekrólów, aby się połączyli, celem pomszczenia Chin za krzywdy, wyrządzone im przez mocarstwa europejskie.

Większa część wicekrólów zignorowała ten edykt cesarzowej.

Frankfurt, 7 września. Do *Frankfurter Zeit.* donoszą z Szangaju: Li-hin-czan został zawezwany, aby jak najrychlej przybył do Pekinu. Urzędnicy

Chińscy są zdania, że gdyby dostojnik ten nie uczynił zadość wezwaniu, państwo mogłoby się znaleźć w wielkiem niebezpieczeństwie.

Berlin, 7 września. Do Biura Wolfa donoszą z Szangaju: Wczoraj dnia 6 b. m. wylądowały tu wraz z sztabem, 2 kompanie pierwszego batalionu wschodnio-azyatyckiego pułku. Na powitanie wystąpiła francuska straż honorowa, a orkiestra angielska zaintonowała hymn pruski. Na powitanie przybyli także poseł niemiecki i szef eskadry niemieckiej.

Admirał eskadry krzyżowników donosi pod dn. 27 sierpnia: 2 żołnierzy batalionu morskiego zmarło wskutek udaru słonecznego, a kilku innych zapadło na dysenterję.

Pekin, 7 września. Dnia 28 sierpnia wojska sprzymierzone przemaszzerowały przez miasto „święte“, i przy tej sposobności nastąpiło przeszukanie pałacu cesarskiego, którego salę przyjęcia i inne komnaty znaleziono brudne i w wielkiem zaniedbaniu. Żadnych kosztowniejszych przedmiotów nie było w nim. Następnie pałac zamknięto i ustawiono przy nim straż wojskową. Obiega pogłoska, że cesarz i cesarzowa-regentka zniknęli dopiero 15 z. m. rano.

Londyn, 7 września, Dzienniki ogłaszają depeszę z Hongkongu z datą 6 bm., w której powiedziano, że sekretarz Lihunczana oświadczył, że Lihunczan odjedzie już nazajutrz do Pekinu, przy czem dodał, że Lihunczan otrzymał wiadomość, jakoby komendanci wojsk sprzymierzonych pozwalali urzędnikom chińskim obejmować napowrót zarząd miasta.

Manewry cesarskie.

Jasło, 7 września. Dzisiaj popołudniu około godziny 5 przyjeżdża osobny pociąg z Wiednia, wiozący szefa sztabu generalnego, generała broni hr. Becka, oraz członków naczelnego kierownictwa manewrów.

Dekoracja miasta już na ukończeniu, przedstawia się okazale.

W poniedziałek wieczorem przyjadą obej attachés wojskowi, a mianowicie: niemiecki rotmistrz v. Bülow, włoski podpułkownik del Mastro, rumuński major Esuareo, angielski pułkownik Wardrop, rosyjski podpułkownik v. Roop, francuski kapitan de Laguiche, szwedzki major br. Rosen, serbski podp. Antonie, turecki Narif bej, hiszpański podpułkownik don Centano.

Wybór sejmowy na Bukowinie.

Czerniowce, 7 września. Przy wczorajszym wyborze uzupełniającym do Sejmu w tutejszym okręgu miejskim, został wybrany 954 głosami na 957 głosujących deputowany do Rady państwa, Straucher.

Śnieg w wrześniu.

Budapeszt, 7 września. W Fogaraskich Alpach spadł duży śnieg.

Wico soocjalistów.

Grao, 7 września. Na wczorajszym posiedzeniu, wiecu niemieckich socjalistów w Austrii, uchwalono rezolucję, która żąda jak najrychlejszego wprowadzenia w życie ubezpieczeń na starość i na wypadek choroby. Koszty ubezpieczenia mają ponosić rząd, względnie pracodawcy.

Pruski „kulturträger“ w Afryce.

Berlin, 7 września. Książę Arenberg, którego już raz zasądzone za pobicie jednego murzyna w Afryce wschodniej, stanie w tym miesiącu po raz drugi przed sądem, gdyż pierwszy wyrok uznał cesarz Wilhelm za zbyt łagodny.

Ryzykowna wyprawa.

Londyn, 7 września. Niejaka Walpuria Isaczek z Wiednia (?), która podjęła się przepłynąć przez kanał *Lamanché* a której oczekiwano tu wczoraj w południe, dotychczas nie przybyła. Zaohodzi obawa nieszczęśliwego wypadku.

Kara śmierci.

Suczawa, 7 września. Gospodarz Mikołaj Ungarion skazany został na śmierć przez powieszenie za zamordowanie swego 8-letniego brata przyrodniego, celem zagarnięcia jego spadku.

Falszerze monet.

Budapeszt, 7 września. Policja aresztowała tu wczoraj byłego adwokata nazwiskiem Takan, pod zarzutem fałszerstwa monet. Miał on w porożu

mieniu z innym jeszcze adwokatem, pobudzić sturęnskie banknoty. Aresztowano, jako podejrzanych w tej sprawie około 50 osób.

Zjazd katolików niemieckich.

Bonn, 7 września. Na zjeździe katolików przemówił przy zamknięciu kongresu przywódca centrum p. Lieber, który bronił polityki swego stronnictwa i zapowiedział nową walkę kulturalną.

Mianowania.

Wiedeń, 7 września. *Wiener Zeitung* ogłasza: Minister skarbu zamianował adjuńta urzędów pomocniczych Michała Krzyszpina dyrektorem urzędów pomocniczych, a oficjalną kancelaryjnego Józefa Machetę adjuńtem urzędów pomocniczych przy prokuratorii skarbu we Lwowie.

Dalej zamianował minister sprawiedl. adjuńkami sądowymi następujących auskultantów:

Kornela Popowicza dla Sadogóry; Ferdynanda Herdegena dla Podhajec; Stanisława Spędakowskiego dla Kopyczyniec; Karola Bilińskiego dla Bukowska; Aleksę Salaka dla Potoka Złotego; Ludwika Kazimierza Radwańskiego dla Borsztyna; Laurentego Zahradnika dla Wiśniowczyka; Zygmunta Plahnera dla Turki; Mirosława Józefa Zderkowskiego dla Glinian; Juliana Romańczuka dla Thustego; Romualda Zdzisł. Jądajko dla Borszczowa; Aleksandra Hilbrichta dla Buska; Atanazego Fedorowicza dla Putilli; Antoniego Jankowskiego dla Borszczowa; Antoniego Mikołaja Jana Szczepańskiego dla Hurodenki; Antoniego Stanisława Otthalla dla Wojniłowa; Władysława Antoniego Baldiniego dla Husiatyna; dra Edwarda Wybirala dla okręgu wyższego sądu krajowego we Lwowie; Emanuela Kupareńko dla Kimpolungu; dra Alfonsa Regiusa dla Zastawny; dra Hermana Perlesteina dla Seletyna.

Nowe dzieło hr. Lwa Tołstoja.

Berlin, 7 września. Donoszą tu, że hr. Lew Tołstoj kończy nowe dzieło p. t. „Nasi niewolnicy“, które będzie, jak i poprzednie, stanowiło ostrą krytykę obecnych urządzeń społecznych.

Przed rozwiązaniem Rady państwa.

Wiedeń, 7 września. W kołach parlamentarnych potwierdzają, że dekret o rozwiązaniu Rady państwa pojawi się w najbliższych dniach. Rząd zamierza dokonać nowych wyborów w ten sposób, żeby się parlament zebrał w styczniu p. r. na pierwszej sesji.

N. W. Tagblatt donosi, że dr. Koerber w rozmowie z jednym z posłów partii chrześcijańsko-socjalnej oświadczył, że rozwiązanie Rady państwa można uważać za fakt dokonany, chyba, gdyby w ostatniej chwili zdarzył się... jakiś cud.

Chrz.-soyjalni wydadzą w tych dniach manifest wyborczy.

N. Fr. Presse donosi, że Koerber w najbliższych dniach rozpocznie konferencje z przywódcami niem. stronnictw.

Lada dzień odbędzie się również konferencja większej własności wierno konstytucyjnej dla omówienia sytuacji, stworzonej przez nowe wybory. Przybył już tu hr. Oswald Thun.

Wczoraj konferowali Koerber z p. Baerenreitherem a minister Rezek z Heroldem.

Sensacyjny proces w Bremie.

Brema, 7 września. W dniu 18 bm. rozpoczęło się tu sensacyjny proces mordercy Bartłomieja Kosta, rodem z Pilzna, stolarza, który w styczniu 1899 r. w drodze do Ameryki zamordował swą kochankę, kucharkę, Maryę Wędziakę, z Deutschbrodu w Czechach. Kosta wydała Ameryka. Bronić go będzie w Bremie (gdzie i Niemcy mają jakieś pretensje do Kosta) jeden z adwokatów wiedeńskich.

Dżuma.

Glasgow, 7 września. Od 2 dni nie zaszedł tu żaden nowy wypadek dżumy.

Aberdeen, (w Szkocji) 7 września. Na pokładzie okrętu, który tu przybył z Bugen, zaszedł jeden podejrzany wypadek zaskabnięcia. Chorego izolowano a okręt poddano dezynfekcji.

Grao, 7 września. Zmarł tu b. członek parlamentu frankfurckiego, Lorenz Hoesch.

Monachium, 7 września. Zmarł tu rentier Mathias Pschorr, b. właściciel głośnego browaru, który w r. 1897 zapisał miastu Monachium 600.000 marek.

Rzym, 7 września. Bibliotekarz akademii królewskiej St. Cecilia, prof. Adolf Berwin, umarł.

Z Rady miejskiej.

Lwów, 7 września.

Po półtoramiesięcznej ciszy ożywiły się wczoraj wieczorem mury sali obrad Rady miejskiej. 54 rajców zjawili się na posiedzeniu.

Prezydent Małachowski powitał zebranych, po czym przystąpiono do obrad.

Prof. Głabińskiemu udzielono urlopu do 20 października, r. Rewakowiczowi na trzy tygodnie.

Inżynier Niemeksza otrzymał instalację rur wodociągowych w mieście Lwowie. Na konto prowa-

dzenia robót, chciał on zaciągnąć pożyczkę w Banku krajowym, na co Bank zgodził się, pod warunkiem jednak, że Rada miejska uchwali, ażeby pieniądze, należące się p. Niemekszy za częściowe wykonanie robót — odesłać wprost do Banku krajowego. Odnosny wniosek postawił r. Heppe, Rada też uchwaliła.

Inniem S. V-tej r. Romanowicz referował sprawę organizacji nowej szkoły męskiej i żeńskiej z dotychczasowej filii szkoły im. Konarskiego. Szkoła Konarskiego męska, w 15-tu klasach mieściła 840, żeńska zaś w tyluż klasach 784 uczniów, którzy, nie mogąc się pomieścić w gmachu szkolnym, mieścili się na filii. Organizacja nowej szkoły z dotychczasowej filii dokonałaby się kosztem 16.872 koron, taki też wniosek postawił referent.

Wniosek ten po krótkiej dyskusji, w której r. Heppe domagał się, ażeby komisya zwracała pilniejszą uwagę na wybór lokalu dla tej szkoły — został uchwalony.

W drugiej uchwale przyjęto statut miejskiej Kasy oszczędności i miejskiego zakładu zastawniczego.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa sprzedaży gruntu miejskiego w Siechowiu. Grunt ten (37 morgów) nabył od miasta po sumie 300 koron za morg niejak p. Fiszler, zobowiązując się wystawić na nim fabrykę przemysłu drzewnego i zatrudnić 300 robotników. Sprzedaż ta wydała się r. Gryglaszewskiemu niekorzystną dla miasta, ponieważ zaś, jak się to okazało w dyskusji — sprawy tej nie znało wielu radnych, przeto odesłano ją raz jeszcze do gruntowniejszego zbadania sekcji.

Na wniosek referenta r. dra Dułęby, komiteci artystów teatru hr. Skarbka odpisano należność za gaz w wysokości 2803 kor., wobec czego artystom zostanie wypłacona czwarta rata subwencji 2500 koron.

Wniosek referenta s. V r. Romanowicza w sprawie interpretacji ustawy o podwyższeniu płac nauczycieli we Lwowie, a mianowicie, ażeby kierownikom i kierowniczkom wypłacać różnicę kwaterowego według dawnej normy — upadł.

Załatwiono jeszcze kilka spraw pomniejszych wagi, poczem prezydent — z powodu braku kompletu — zamknął posiedzenie.

Czas odnowić przedpłatę!

która wynosi:

we Lwowie miesięcznie 2 kor. — h.

„ „ kwartalnie 6 „ — „

na prowincyi miesięcznie 2 „ 20 „

„ „ kwartalnie 6 „ 60 „

z dwukrotną wysyłką:

na prowincyi miesięcznie 2 kor. 70 h.

„ „ kwartalnie 8 „ — „

Dostawa do domu we Lwowie 60 h.

Każda zmiana adresu . . . 40 h.

Każdy prenumerator otrzymuje **bezpłatnie Bibliotekę „Słowa Polskiego“**, złożoną z arcydzieł literatury naszej i obcej, w zbroszurowanych tomach.

Obecnie rozpoczynamy wydawnictwo znakomitych, a tak mało znanych, *„Wykładów Adama Mickiewicza o literaturze słowiańskiej“*.

Nowi prenumeratory mogą otrzymać wyszłe już tomy **Biblioteki** po cenie zmniejszonej, na okładce uwidocznionej.

KRONIKA.

Temperatura. Dziś rano o godzinie szóstej było + 10° R.

W manewrach pod Jasłem weźmie także udział węgierski minister honwedów baron Fejervary, który w niedzielę już przyjedzie do Jasła.

Sprzeniewierzenie. Panna B. J., śpiewaczka przybyła do Lwowa do nowego teatru, dała niejakiemu Szymańskiemu 20 koron z poleceniem, by jej sprowadził rzeczy z kolei. Szymański podjął się tej czynności, wzięwszy jednak pieniądze czmychnął i dotąd czynycha, bo go jeszcze nie ujęto.

Zgubiła się służąca. Jewka N., licząca lat 11. Przybyła wczoraj popołudniu z panienkami do Lwowa. Panienki — jako to zwykle naród bardzo trzpiotowaty — pozostawiły służącą na Walach gubernatorskich, gdzie kazaly jej czekać na siebie. Gdy w półtorej godziny powróciły — służącej ani śladu. Biedactwo czekało, nie mogąc się zaś doczekać poszło gdzieś dalej, a nie znając miasta, widocznie zabłądziło. Do późnej nocy nie zdołało odnaleźć Jewki.

P. Kazimierz Wróblewski, nauczyciel lwowskiego III. gimnazjum, został mianowany nauczycielem polskiego gimnazjum w Cieszynie.

P. A. Lelewicz urzęduje w niedzielę 16 b. m. wieczór humorystyczny w sali Sokola.

Zbiegła z domu 13-letnia Helena Niemczyoka, zamieszkała przy ulicy Kalczej 1. 18. Była uczenicą V. klasy szkoły im. Elżbiety. Wczoraj rano wyszła do szkoły i do późnego wieczora nie powróciła. Ubrana była w czarny kapelusz, takiegoż koloru paltocik, granatową sukienkę, oraz czarne trzewiki. Helena miała być nadzwyczajnie piękną.

„Za dragiem“. Andrzej Majewski, piekarz, zalałszy nieco „palke“, położył się spać w krzakach. Gdy się obudził był nieco trzeźwiejszy, zupełnie jednak wytrzeźwiał, gdy zauważył w kieszeni brak pularesu, w którym było 20 koron. Aresztowano później sprawcę w osobie Wiktora Kotodzieja, ten się jednak nie przyznał do kradzieży.

Przejechanie. Wczoraj przed południem jakiś chłopak rzeźnicki jadąc szybko wozem, przejechał na pl. Bernardyńskim 10-letnią Michalinę Romańską, córeczkę krawca Michalinę, która odniosła silne obrażenia na nogach, opatrzyła stacya ratunkowa, nieostrożnym zaś chłopakiem zaopiekowała się policya.

Spłoszone konie. Karolowi Dobrowolskiemu, furmanowi, który odwiózłszy jakieś pana za rogatkę Zieloną, wracając ul. Zieloną, spłoszyły się konie, a złamawszy dyszel, pędziły w kierunku do miasta. Dobrowolski, usiłując je zatrzymać, został silnie poraniony. Dopiero robotnicy, pracujący około wodociągów, zatrzymali spłoszone zwierzęta, a Dobrowolskiego odwieźli na stacyę ratunkową, gdzie mu opatrzono rany.

Zmarli. W Łyścu Wilhelm Schweiner, słuchacz prawa, przeżywszy lat 21.

Znowu afera pojedynkowa. Piszą nam z Przemyśla. Przed niedawym czasem, wyzwany został na pojedynek dr. Lieberman przez korpus oficerski 58 pułku, który się czuł dotknięty pewną notatką *Głosu Przemyńskiego*. Lieberman jednak wyzwania nie przyjął, ze względu na swoje przekonania socjalno-demokratyczne.

Z tego powodu liczna grupa oficerów w asystencyi agenta policyjnego Kuranta, oczekiwała u wyjścia z gmachu sądowego dr. Liebermana, by rozprawić się z nim. Przewodnikiem oficerów był p. Kurant, który ciągle im dawał wskazówki i sygnały. Na miejscu zajścia szybko się jednak zjawili w wielkiej liczbie robotnicy i tylko dzięki temu, że wzięli wśrodek pomiędzy siebie dr. Liebermana, nie przyszło do katastrofy, która byłaby za sobą pociągnęła nieobliczalne i bardzo smutne następstwa.

W miesiące panuje z tego powodu nadzwyczajne wzburzenie. Każdy się pyta, dlaczego policya użyła w tym wypadku swej pomocy?

Telefonistki i zimna kąpiel. Wobec tego, że telefonistki, pełniąc swoją służbę, rozstrajają sobie nerwy, wskutek ciągłego niezadowolnienia ze strony publiki i że odwrotnie, właśnie skutkiem zniechęcenia, dają one powód do narzekuń, francuski minister handlu polecił wydawać im codziennie zimne wanny (dotychczas za opłatą 15 ct.).

Możeby i u nas...

Wybuch na okręcie. Z Budapesztu donoszą: W Kladowie pękł kocioł okrętu sebskiego „Negotiu“. Okręt stanął cały w płomieniach. Cztery okręty pospieszyły mu na pomoc. Kapitan i kilku majątków zabitych, kilka osób jest lekko rannych.

Klub pływacki. Ciekawe przedstawienie dawano w tych dniach w Londynie w klubie pływackim. Przybyła na nie cała arystokracja. Popisywały się damy, wyprawiając rozmaite sztuki w wodzie. Lady Konstaneya Mackenzie otrzymała złoty medal, dwie córki wysokiego oficera angielskiego, drugie nagrody. Żadna ze współzawodniczek nie mogła się mierzyć z niemi. Pływały nawznak jedna nad drugą o 3 stopy naśladowały pływanie ryb i t. d. Maszerowanie w wodzie przy dźwiękach muzyki i tańczenie walca zdobyły ogólny poklask. Jedna z dam skakała do wody w tył z wysokości 20 stóp. Popisy trwały dwie godziny.

Statystyka morderstw w Europie. Liczba morderstw, które wydarzyły się w ciągu roku weszłego w pojedynczych państwach europejskich, wykazuje ciekawe różnice. Ze statystyki porównawczej, którą przeprowadził głośny kryminolog włoski Berri, wynika, że na każdy milion ludności przypada zbrojstw: we Włoszech 96 — 9, w Hiszpanii 76 — 7, w Węgrzech 75 — 4, w Rumunii 40 — 4, w Austrii 24 — 4, we Francji 15 — 7, w Rosji 15 — 2, w Belgii 14 — 4, Szwecyi 12 — 9, w Danii 12 — 4. Najmniejszy stosunek wykazuje Irlandya 10 — 8, Niemcy 10 — 7, Holandya 5 — 6 i Szkocya 5.

Budowa szos. Na budowę nowych szos w państwie rosyjskiem wyasygnowano 6,374.150 rubli.

Do nabycia w Administracji *Słowa Polskiego* następujące dzieła i broszury: Józef Maskoff „Zaszumi las“, tomów 2. Cena 6 kor. Stanisław Rossowski. „Moja córka“. Cena 2 kor. 50 hal. Stanisław Rossowski. „Psyche“ zbiór poezyi. Cena 3 kor. Abgar-Soltan. „Panua Siekierczanka“. Cena 2 kor. „Przewodnik do kapiel“. Cena 1 kor. „Przygotowania wojenne Rosyi“. Cena 1 kor. Zmogas, „Bacikowsy“ Cena 5 kor.

Zwalczanie szarańczy przy pomocy artylerii ma być obecnie wprowadzone na próbę w krajach, dotkniętych tą plagą, skoro wytwarzanie sztucznych epidemii i trucie arszenikiem, oraz innymi środkami okazało się bezskuteczne. Arabowie oddawna już strzelają z broni swojej do rojów szarańczy i podobno środek ten już nieraz okazał się skutecznym. Wielkie ciśnienie powietrza, wywołane przy strzelaniu z armat może być nieprzyjemne dla niszczących owadów i zniechęca je do zmiany kierunku lotu.

Z powodu 125-tej rocznicy zniesienia Siczy Zaporoskiej zamieszcza dziennik *Wotyń* następującą notatkę: Dnia 18 sierpnia r. b., minęło 125 lat od wydania ukazu, znoszącego wojsko zaporoskie. Jeszcze przedtem los Siczy Zaporoskiej już był ostatecznie zdecydowany. Rząd rosyjski, począwszy od r. 1725, bardzo podejrzliwie zapatrywał się na wojsko zaporoskie i utrzymywał je dopóty, dopóki pewne niebezpieczeństwo groziło Rosji ze strony Chanatu Krymskiego. Ale od czasu wojny 1769 do 1774 r. niebezpieczeństwo to przestało być groźne. Wskutek nieporozumień, jakie wybuchły pomiędzy wojskiem zaporoskim a nowomianowanym general-gubernatorem noworosyjskim Potemkinem, cesarzowa Katarzyna II rozkazała znieść Sicz Zaporoską. Dnia 5 lipca 1775 roku general-porucznik hr. Tekeli na czele wojska regularnego zajął Sicz bez oporu Zaporozców, którzy nie spodziewali się rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich. Po ogłoszeniu manifestu z dnia 5 sierpnia zaczęto oddawać ziemie Zaporozców wysokim dygnitarzom państwowym. Potemkin, ks. Prozorowski i ks. Wiazemskij otrzymali każdy po 100.000 dziesięcin. Część Zaporozców przeniosła się za Dunaj, gdzie utworzyła nową Sicz Zadunajską, zniesioną w r. 1828. Z tych, którzy pozostali w Rosji, utworzono w 1783 r. wojsko kozaków czarnomorskich, czyli kubańskich.

Kobiety w służbie pocztowej. Nie od dziś kobiety pełnią funkcje na pocztach. Zanim jeszcze słyszano o emancypacji, bo już w r. 1548 w Branie le Comte, ważnym punkcie węzłowym, w którym schodziły się poczty francuskie w miejscu, gdzie obecnie krzyżują się linie: Paryż - Bruksela i Lille - Namur, urząd pocztmistrzyni sprawowała kobieta. Od r. 1628 do 1648 Aleksandra de Rye stała na czele wszystkich poczt w Niemczech, Niderlandach i Lotaryngii. Pełniła te trudne funkcje podczas wojny trzydziestoletniej. W Ameryce pierwszymi urzędnikami w nowo założonych pocztach były kobiety. Lydya Hill, pocztmistrzyni w Salem, zmarła w r. 1768, Elżbieta Horwey była na początku XVII. wieku pocztmistrzynią w Portsmouth. Podczas restauracji wiele kobiet służyło na poczcie we Francji i Anglii.

Dziwactwo filantropijne. W mieście Limoges we Francji, młoda i bogata mieszkanka tegoż, panna Noulhier, założyła sanatorium dla dotkniętych suchotami płucnymi. Instytucja taka zasługiwałaby na miano filantropijnej, gdyby nie pewne dziwactwo, czy też wprost zbroczenie umysłowe założycielki. Panna Noulhier przyjmuje bowiem tylko chorych nieuleczalnych, w ostatnim stadium choroby; to też po 200 pogrzebów w ciągu roku wyprawia swoim pupilom, a ponieważ okolica nie może jej dostarczyć takiej liczby chorych, na jaką schronienie zostało urządzone, wyjeżdża przeto po kilka razy na rok do Paryża i z tamtejszych szpitali zabiera nieszczęśliwych, którym podróż, wynosząca 400 kilometrów, z pewnością życia nie przysłuży. Podobno też założycielce nie chodzi bynajmniej o przywrócenie chorym zdrowia ciała, lecz o zbawienie ich duszy przez praktyki religijne. Sanatorium mieści się w śródmieściu i jak stwierdzono, jest rozsądnikiem suchot, mieszkający więc oddawna sarkają na nie, a w ostatnich czasach burzenie wzro-

sło tak, że p. N. urządzono publiczne demonstracje, a mer miasta Limoges przedłożył sprawę Izbie deputowanych, chcąc położyć koniec tej dziwnej filantropii, lecz dotychczas obowiązujące ustawy bronią p. N. i zakład istnieje, przysparzając na miejscowym ementarzu coraz więcej mogił znaczących czarnym krzyżem z napisem: „Credo“.

Udział robotników w przedsiębiorstwach. Podług urzędowych sprawozdań istniało w ubiegłym roku w W. Brytanii i jej koloniach 84 firm takich, które robotników swych dopuszczaly do udziału w zyskach przedsiębiorstwa. Pięć firm zarzuciło ten system, jako zdaniem przedsiębiorców niepraktyczny, przybyły natomiast trzy nowe, a nadto dwie firmy, które robotnicy od kilku już lat mają w zyskach przyznany udział, o których wszakże władze dopiero teraz się dowiedziały. Wszystkie te przedsiębiorstwa zatrudniają razem do 57.000 robotników. W 65 przedsiębiorstwach wykazano cyfrowo udział personalu w zyskach. Przeważnie wynosi on 1 do 9 proc. płacy, były atoli wypadki, gdzie rozdzielono między robotników po 11 do 18 proc. płac tytułem premii, a jedna firma, zatrudniająca łącznie 3220 osób, przyznała 3038 robotnikom nawet 37 proc. pobieranej płacy, jako dodatek, z rozdziału zysków im przypadający.

Labour Gazette, z której czerpiemy te dane, nadmienia, że ostatnimi czasy zdarzało się parokrotnie, iż przy przemianie przedsiębiorstwa na spółki akcyjne, dawny przedsiębiorca przekazywał pewną ilość akcji robotnikom, aby ich w ten sposób silniej rozwojem przedsiębiorstwa zainteresować.

Wystawa marek pocztowych w Paryżu.

Wystawa marek otwartą została w tych dniach w Paryżu przy ul. de Grenelle. 150 wystawców całego świata, zwłaszcza z Niemiec, Niderlandów, Szwajcaryi, Stanów Zjednoczonych i Turcji nadesłało okazy, przenoszące wartość dwóch milionów franków. Przedsięwzięto wszelkie możliwe środki ostrożności: zabezpieczono zbiory na półtora miliona franków, a sześciu agentów strzeże przez całe dni gablotki z cennymi okazami. Pierwsze marki ukazały się w Anglii w 1840 r., we Francji w 1842. I od tam w seryi marek odnaleźć można streszczenie historii każdego narodu, następstwo rządów i panujących.

Piękna kolekcja marek francuskich jest bardzo charakterystyczną pod tym względem: w 1853 marki mieściły profil Ludwika Napoleona ze słowami: „Cesarstwo francuskie“, w 1863 głowę cesarską przyozdobioną liśćmi laurowymi, w r. 1870 ukazało się wyobrażenie Rzeszypostolitej, w 1876 obmyślono markę dotychczasową z małymi zmianami, wprowadzoną przez Mouchine'a, Blanc'a i Luc-Olivier Merson'a.

Wiadomo, iż zwyczaj zbierania marek przyjął olbrzymie rozmiary: prócz zabawki wyłącznie młodzieńczej gromadzenia kajetów i albumików z markami, mnoży się coraz więcej wśród dojrzałych zbieraczy. Z czasem powstał nawet specjalny przemysł tego rodzaju.

W Paryżu na rogu ulicy Gabriel i alei Marigny istnieje „gielda na marki“. Zbieracze schodzą się tu dwa razy na tydzień, celem wymiany i zakupu nowych marek.

Kolekcję bankiera Pawła Mirabaud'a obliczają na 300.000 fr., marki kantonowe szwajcarskie od 1844 do 1852 r. tworzą bardzo cenną grupę. Zbiór Hupfelda, mieszący marki dawnych Stanów Związku Niemieckiego, posiada wartość 150.000 fr., a kolekcja Schrödera, mieszący marki stanu Bergedorfa, oceniona jest na 300.000 fr. Kolekcja La Renotiere-Ferrary, siostrzeńca księżnej Galliera, oceniona jest na 7 milionów. Jest to zbiór najbogatszy i najrzadszy na całym świecie. Cenniejszy jest nawet od zbiorów barona Rotszylda i ks. Walli, uważanych jedynie za najpiękniejsze.

La Renotiere rozpoczął gromadzić swe zbiory przed trzydziestu laty, a dziś posiada okazy jedne w świecie, mianowicie marki Gujany jednocentymowe błękitne, wartości nieocenionej. Niestety, zbiory La Renotiere'a nie figurują na wystawie obecnej.

Zbiór zapisany przez Taplinga dla British Museum oceniony jest na 2 miliony, nabyty od Caillebot'a 200.000 fr., od Duvren'a z New-Yorku 2 miliony i wreszcie zbiory Vickers Painter'a ze Stanów Zjednoczonych znawcy oceniają na 6 milionów. Zśród zbieraczy monarchów wymienić należy: ks. Connaught, królową Wilhelminę i cesarza Niemiec. Wymieniają również zbiory Bernichona, jednego z organizatorów wystawy. Bernichon wystawił tylko okazy marek, zdobne winiętą królowej Wiktorii w 33 roku życia, ocenione na 52.540 fr. Marki te pochodzą z wyspy Maurycego z r. 1847. W całym świecie istnieje ich tylko dziewiętnaście: dziesięć czernych i dziewięć niebieskich, z te są w posiadaniu doktora Legrand'a, który nabył je przed 25 laty. Wartość średnia każdej z tych marek oceniona jest na 26 do 34.900 fr. Z piękniejszych zbiorów, wymienić jeszcze należy kolekcję pp. Wysockiego i Haro. Ze stowarzyszeń wzajemnej wymiany marek, zaznamy Touring Club i stowarzyszenie amatorów francuskich. Widzimy, że kolekcje nierzadko przedstawiają majątki olbrzymie, składające nawet, jak to się zdarzyło przed kilku laty w Versailles, do dopuszczenia się zbrodni morderstwa na osobie zbieracza, celem ograbienia go.

Depesze handlowe.

Z targu pieniężnego.

Wiedeń, 7 września. Zamknięcie wczor. giełdy popołud. Notowano: Akcje austr. Zakł. kredytowego 688'50, Akcje węg. Zakładu kredytowego 688'—, Akcje anglo-banku 276'—, Akcje Unionbanku 555'50, Akcje Länderbanku 421'50, Akcje Bankvereinu 495'—, Akcje Bodencredit 384'—, Akcje Gal. Banku hipotecznego —, Akcje kolei państwowych 673'50, Akcje kolei południowych 117'—, Akcje Tramway A. 292'—, B. 285'—, Akcje kolei Elbethal 465'—, Akcje kolei póln. 61'30, Akcje kolei czern. 531'— Akcje Alpiny 41'45, Akcje Rima Muranyi 542'—, Akcje Prag. Towarzystwa żel. 1905'—, Akcje Fabryki broni 340'—, Akcje tureckie tytoniowe 297'—, Oblig. węg. ind. 90'25, Renta majowa 97'85, Austr. Renta koronowa 97'95, Węg. Renta koronowa 90'85, 50 l. Listy Tow. kred. ziem. 89'90, 4 proc. listy Banku kraj. 92'—, 4/3 proc. Banku kraj. 99'—, 4 proc. listy Banku hip. 90'75, 4/3 proc. listy Banku hip. 98'50, 5 proc. listy Banku hipot. 109'50, 4 proc. Gal. Oblig. propinac. 95'60, 4 proc. Gal. pożycz. kraj. z 1893 r. 90'90, 4 proc. Pożyczka m. Lwowa 88'50, Losy tureckie 110'75, Marki 118'20, Ruble 255'75.

Usposobienie: Po silnem otwarciu akc. kol. państw. ożywione, zamknięcie pod wpływem Berlina słabsze.

Berlin, 7 września. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 209'—, Staatsbanku 143'50, Discounto Comandit 174'60, Berl. Tow. handl. 147'60, Laura 201'25, Bochumer 185'40, Kolej póln. wschodnio pruska 50'10, Ruble za gotówkę 210'50, Kolej warsz.-wied. —, Kolej morza śródziemnego 99'90, Kolej Meridional 132'50, Losy tureckie 110'—, Renta włoska 94'60, „flapener“ kopalnie węgla 179'75, Kolej Müritzen-Mławka 73'—, Konsolidation 349'—, Lombardy 28'75, Kolej turek 111'25, Niemiecki bank narodowy 132'25, Kanada Preferred 87'30, Akcje żeglugi hamburskiej 120'50.

KAPELUSZ KSIĘDZA

POWIEŚĆ W DWÓCH CZĘŚCIACH.

NAPISAŁ

EMILIO DE MARCHI.

(Tłumaczone z włoskiego).

(Ciąg dalszy).

Zarzucił swój płaszcz, wsadził na głowę swój stary, trójgraniasty kapelusz i wyszedł, chcąc mieć dłuższą pogadankę z Cruschellem.

Nie bał się tym razem ludzi zaczepiających go; nawet stary kabalista chciał sobie zażartować ze swych przesładowców.

— O don Cyrylu, o święty książe! daj mi trzy numery, a niech święta Madonna del Carmine ci pomoże! mówiła rozczochrana staruszka, która przędała przed swoimi drzwiami.

— Hej, hej! książe, a kiedyż dasz mi te dobre numery? — wołał tragarz, ojciec sześciorga dzieci.

— Mam numery, ale niepewne — odpowiedział ksiądz.

— Dajcie je, dajcie.

— Horoskop źle wypadł w tym tygodniu. Na niebie Saturn gniebi Kozorożca. Ksiądz Cyryl śmiał się wewnętrznie z figla, którego śmiał wypłatać prowdyrom zaufku. Możecie spróbować 12 i 77, ale nie stawiajcie wiele, bo nie widzę ich jasno.

— Niech cię Bóg błogosławi, święty książe!

Święty ksiądz śmiał się, szybko przebiegając ulicę, z płaszczem rozwinianym przez wiatr. Myślał, że jeszcze przed ciągnięciem loteryi, on będzie daleko od Neapolu i że on teraz doprawdy wygra

swoje terno. Biedaczysko nie spodziewał się bynajmniej wpaść przytem w paszczę wilka.

II.

Zasadzka.

Baron di Santafusca myślał nad sposobem wyciągnięcia jakiegoś zysku ze skąpstwa księdza Cyryla, tak jak ksiądz Cyryl chciał wyzyskać jego potrzebę.

Wiele projektów powstawało w jego głowie, ale jeden z nich był czarny, podczas kiedy inne były tylko szare.

Z początku odpędził go, ale gdy powrócił drugi raz, baron zaczął mu się przypatrywać. Była to, jak mówiliśmy, myśl czarna, jak ubranie księże.

Co powiedział ksiądz Cyryl?

Powiedział, że chce wyjechać, opuścić w sekrecie Neapol; że we czwartek, czwartego, przybędzie do willi barona, z pieniędzmi w kieszeni, ażeby zawrzeć notaryalny kontrakt; że nie powróci już do Neapolu, gdyż tam są ludzie, którzy zagrażają jego życiu, dla wynuszenia na nim numerów na loteryę.

Banda kamorystów uwięziła go już raz, i sługa boży byłby rzeczywiście postradał życie, gdyby Pan Bóg i Duch święty nie byli mu pomogli w tej potrzebie.

Z tych danych trzeba było ułożyć dobry plan akcji, nie kępując się zbyt szczerze skrupułami i przesądami.

Baron czuł potrzebę zebrania myśli i pobiegł do domu, rozgorączkowany nadziejami i fantazją.

Zajmował, od kilku lat, małe mieszkanie w domu na via Speranzella i nie miał przy sobie nikogo, oprócz starej kobiety, która była kiedyś jego boną w dniach, kiedy rodzina Santafusca jeszcze coś znaczyła.

Gdy potem przyszła ruina, donna Maddalena trzymała się ostatniego odłamka sławnej familii, z rozpaczliwym wysiłkiem kogoś, czeplającego się twardej skóry, ażeby nie umrzeć. Bo choć na nagiej skale nie pozostaje, jak umrzeć z głodu, to jednak woli się cierpieć dzień dłużej, jak umrzeć zaraz.

Baron nie miał odwagi pozbyć się tej biednej kobiety, która utrzymywała w porządku jego mieszkanie i starego Salvatora, dozocy jego willi, staruszka siedmdziesięcioletniego, chorego na nogi i bardzo już steranego przez wiek i choroby.

Donna Maddalena i Salvatore było wszystko, co zostało z dawnego dworu i dostatków; wszystko inne było rozprószone, sprzedane lub zadłużone. Ani jedno ani drugi nie dostawali wynagrodzenia i żyli biednie z okrucichów domu, który walił się na ich głowy.

Donna Maddalena, przywiązana do swego dawniejszego uczucia, oddała baronowi wszystkie swe oszczędności — Santafusca przegrał w jedną noc to, co biedna nauczycielka mogła odłożyć przez czterdzieści lat pracowitego i oszczędnego życia. Teraz nie miała już nic i musiała prosić swojego pryncypala i pana, ażeby jej nie dał umrzeć z głodu. Były to prośby bez wyrzutów, głos pełen respektu i podania się, jednym słowem, miłość najczulszej matki dla ukochanego marnotrawnego syna. Wszystkie uczynki domu Korolana były dla pokornej nauczycielki piękne, szlachetne, godne pochwały lub przebaczenia.

Słusność nakazuje przyznać, że i baron zachował dla niej uczucie, którego ani czas, ani jego ogólne zepsucie nie potrafiło zupełnie wykorzenić.

(C. d. n.).

Budapeszt, 7 września. Wczor. giełd. Austr. kred. 678 — Węg. bank kred. 687 —, Węg. bank eskontowy 449 —, Węg. bank hipoteczny 440-50, Węg. renta koronowa 90 70, Rinnmarciana 544 —, Węg. 4-proc. renta 96-10, Węg. bank dla przemi. i handlu 175 —, Staatsbahn 463 —, Koleje uliczne 613 —, Węg. bank esk. 60 —, Węg. pol. promienna 159 —, Austr. renta koronowa 97-40, Elektr. kol. uliczne 290 — Ganz & Co. 32-10, Salgotarjaner 668 —, Austr. złota renta 97-15, Akcyo elektr. 216 —.

Uspokobienie silne. Frankfurt, 7 września. Wczorajsza giełda wieczorna Kredyty 209-50, Staatsbahn 144 —, Lombardy 27 —, Alpijny 240 —, Austriacka renta papierowa 97-05, Austr. srebrna renta 96 70, Austr. złota renta 98-75, Węgierka złota renta 96-40 Unionbankl —, Akcyo elektr. —, Kolej półn.-zuch. —.

Uspokobienie nierówne. Paryż, 7 września. Wczor. giełda Cred. foudier — 4 proc. pożyczka rumuńska 1896 r. 75 —, Grecka pożyczka 187 — proc. hiszpańskie Exteriores 73-50.

Uspokobienie silne. Berlin 7 września. Wczor. giełda wieczor. (Nachbörse) Kredyty 209 —, Staatsbahn 143-50, Lombardy 26-75, Ros banknoty (ult.) 216-50, Disconto Comandt 174-60.

Uspokobienie spokojne. Hamburg, 7 września. Wczorajsza giełda wieczorna. Kredyty 209-30 Lombardy 26-75, Staatsbahn 143-75 Austr. złota renta 98-10, Węgierska złota renta 97-25 Srebro —, złaceno —, żądano. Srebrna renta 96-40 Włoskie 94-10 Losy z 60 r. 133 —.

Uspokobienie spokojne.

Targ zbożowy i towarowy,

Budapeszt, 7 września. Pszenica na październik 7-57 do 7-59, pszenica na kwiecień 7-98 do 7-99, żyto na październik 7-04 do 7-05, żyto na kwiecień 7-37 do 7-38, owoce na październik 5-25 do 5-27, na kwiecień 5-50 do 5-53, kukurydza na wrzesień 6-17 do 6-19, na maj 1901 r. 4-98 do 4-91.

Berlin, 7 września. Banknoty austr. 84-65. Spirytus 51 —.

Paryż, 7 września. Trzyprocent. renta 101-10. Mąka 25-90.

Wiedeń, 7 września. Cukier (spokojny) 25-45. Nafta węgierska silna 39-35—41-35, Spirytus zwykły 45-40.

Wiedeń, 7 września. (Giełda zbożowa). Na wczorajszej giełdzie sprzedawano: Pszenica na jesień 7-82 do 7-84, pszenica na wios. 8-28 8-20, żyto na jesień 7-39 7-42, żyto na wios. 7-78—7-80, kukurydza na wrzesień październik 6-57, na maj czerwiec 5-25

Końcowe notowania silne: Pszenica na jesień 7-86, pszenica na wiosnę 8-32, żyto na jesień 7-44, Spirytus poszedł w górę o 80 ct. z powodu małego dowozu 45-40 do 45-80.

Praga, 7 września. Cukier K. 25-45, na jesień 25-55 na maj —.

Hamburg, 7 września. Kawa Rio loco ordyn. 38— do 40—, prawdziwa ordyn. 41— do 43—, dobra 44— do 45—, Santos Good na maj 39-25, na wrzesień 40-40, na grudzień 40—, na marzec 41— maj 41-25.

Havre, 7 września. Kawa Santos Good Average na wrzesień 47-75, na grudzień 48-25.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:

Stanisław Rossowski.

Drobne ogłoszenia.

Wysprzedaje fonografy, sprzedaje i kupuje wszelkie instrumenty muzyczne LITWINOWICZ, Lwów, Bato-rego 32. 4495

Merańskie winogrona kuracyjne, piękne o dużych jagodach, wysyła w paczkach opłatnie za zaliczkę, poczynszy od 3 koron 80 hel za 5 kg. BALTH. AMORT, Meran, Tyrol.

Zamówienia uprasza się nadsyłać w języku niemieckim. 4647

Kraszewskiego 23, cztery lub trzy pokoje z przynależnościami. 4704

Urządnik prywatny, izraelita, przez 25 lat w jednym i tym samym interesie zajęty, szuka inną posadę jako zuwiadowca, korespondent, kasyer itp. Jako ukończony prawnik, z długoletnią rutyną w rozmaitych sprawach może być w każdym większym przedsiębiorstwie, instytucji, ewentualnie też w większej kancelarii adwokackiej bardzo użytecznym. Przy posadzie wymagającej szczególnej zaufania może na żądanie być złożoną kaucya do wysokości 10 000 koron. Zgłoszenia pod cyfrą H. P. 10 000. Lwów, Poście restante. 4755

Od 1 października potrzebną jest na wieś gospodyni inteligentna, łagodna, do wyreżczenia pań w dozorowaniu przy nabiale, drobiu, trzodzie chlewnej, ogrodzie warzywnym. Dwór Podhorki, p. Katusz. 4852

Ukończony realista poszukuje lekcyi lub zajęcia popołudniowego. Gajewski, ul. Gródecka 49. 4797

Drzewo opałowe suche i dobrej miary, poleca CHAJES, Kopernika 5, (mieszkanie) i Pelezyńska 3 (skład obok Ślizgawki). 4826

WPISY do koncesyonywanej szkoły handlowej S. SZLAGOWSKIEGO, ul. Sobieskiego 9. otwarte. Naukę buchalteryi rozpocząć można codziennie. 4713

Nauczycielka z praktyką, z chlubnymi świadectwami udzielająca język niemiecki, francuski i szkolne przedmioty, poszukuje posady. Zgłoszenia pod adresemem Felicja poste restante Przemysł. 4864

Nauczyciel pedagog poszukuje lekcyi. Zgłoszen. p-r. „Dydaktyka“ Lwów. 4865

W drugim wydaniu świeżo opuściły prasę: Przygotowania wojenne Rosyi sensacyjna broszura. Cena: 1 kor., z przes. poczt. 1 kor. 20 hel. PRZEWODNIK do KAPIEL w kraju i zagranicą. Rzecz praktycznie i wyczerpująco opracowana. Cena: 1 kor., z przes. poczt. 1 kor. 20 hel. Do nabycia 2909 w Administracji „SŁOWA POLSKIEGO“, Lwów.

Winogrona stołowe.

Kosz 5 kg. szlachetnych winogron kor. 4— 5 kg. świeżych pomidorów kor 2-40 4597 Jan Stefanowicz Handel win, owoców i jarzyn Ung Weisskirchen (połud. Węgry)

LWOWSKI AKCYJNY ZAKŁAD ZASTAWNICZY Karola Ludwika I. 3, I. piętro Udziela pożyczki na zastawy: Kosztowności wszelkiego rodzaju, Papierów wartościowych i Przedmiotów oennych w ogóle. Procent umiarkowany obniża się w miarę wysokości pożyczki. 1018 Biuro otwarte od 9-1 i 3-6.

L. 7478/900.

Ogłoszenie licytacji.

Magistrat miasta Nowego Sącza ogłasza licytację na zabezpieczenie wykonania budowy dwupiętrowego gmachu w przestrzeni zabudowanej 1250 metrów kw. w celu pomieszczenia jednego batalionu Obrony krajowej. Plany, przedmiary, odpisy i warunki budowy można przeglądać w biurze Magistratu w Nowym Sączu w godzinach urzędowych. Oferty pisemne zaopatrzone w wadyum w wysokości 5% od sumy ofertowanej wnosić należy na ręce Burmistrza miasta Nowego Sącza po dzień 12 września 1900 r. do godziny 12 w południe. Oferty opiewać mogą bądź na całość bądź też na poszczególne działy robót.

Z Magistratu król. woln. miasta Nowego Sącza dnia 4 września 1900.

Burmistrz: Dr. Barbacki

4890

Filozof znakomity matematyk i filolog z naturą złożoną z ogólnem odznaczeniem udziela lekcyi i przygotowuje do matury. „Matematyka“ poste restante Złoczów 4885

Kamienica z wolnemi latami i ogródkiem zaraz do sprzedania. Blizsza wiadomość u Pana Ferdynanda Plewnickiego ul. Zimorowicza 13. 4888

SUBJEKT eukierniczy znajdzie kondycję. Oferty nadsyłać E. Banaś, Dolna Tużla, Bośnia. 4861

Apteka w Siedlnicy poszukuje magistra od 1-go października. Bałaziński. 4886

Kalendarz „Słowa Polskiego“ wyjdzie w tych dniach z druku

Table with 2 columns: Kurs giełdy wiedeńskiej, Kurs wszelkich akcyj i różnych losów, notowane są „od sztuki“ w walucie koronowej. Includes sub-sections for Ogólny dług państwa and Obligacje kolejowe.

Table with 2 columns: Dług państwa krajów korony węgierskiej, Inne publiczne pożyczki, Lisy zastawne, Oblig. hipot i lisy dłużne.

Table with 2 columns: Różne losy, Akeye przedsiębiorstw przemysłowych, Akeye przedsiębiorstw transportowych.

Table with 2 columns: Akeye przedsiębiorstw przemysłowych, W alu ty, Berlin, dnia 6 września.

Table with 2 columns: Dług państwa krajów w Radzie państwa reprezentowanych, Obligacje kolejowe, Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Table with 2 columns: Obligacje z prawem pierwszeństwa.

Table with 2 columns: Akeye banków (za satoką).

Table with 2 columns: Warszawa, dnia 6 września, Petersburg, dnia 6 września.